

Powrót "Samobójcy"

Data publikacji: 28.04.2003 0:00



brak zdjęcia

Bardzo trudnego inscenizacyjnego zadania podjął się kierownik Sceny Polskiej w Czeskim Cieszynie, Rudolf Moliński. Wyreżyserował długo zakazany dramat rosyjskiego dramaturga Nikołaja Erdmana "Samobójca". Premiera odbyła się w sobotę

Powrót "Samobójcy"

Poniedziałek, 28 kwietnia 2003r.

Bardzo trudnego inscenizacyjnego zadania podjął się kierownik Sceny Polskiej w Czeskim Cieszynie, Rudolf Moliński. Wyreżyserował długo zakazany dramat rosyjskiego dramaturga Nikołaja Erdmana "Samobójca". Premiera odbyła się w sobotę.

Z pozoru sztuka jest komedią, szybko okazuje się jednak, że to egzystencjalny tragiczny dramat. Napisana została pod koniec lat 20. minionego wieku i od razu nie spodobała się Stalinowi, który zabronił jej wystawiania. Mimo to zarówno "Samobójca", jak i napisana wcześniej sztuka "Mandat", obrosły legendą. Krążyły w drugim obiegu, wiele kwestii zyskało miano znanych powiedzonek. Sfrustrowany Erdman związał się jednak z filmem i szybko osiągnął sukces. Jest współautorem scenariuszy takich znanych obrazów, jak: "Świat się śmieje", czy "Wołga, Wołga". Jego inne utwory satyryczne spowodowały jednak, że w roku 1938 zesłany został na trzy lata do obozów w Jesenijsku i Tomsku.

"Samobójca" odkryty został na Zachodzie. Dopiero w 1982 r. odbyła się prapremiera rosyjska. W Polsce sztuka pojawiła się na scenie w 1987 roku i zyskała duży rozgłos.

Inscenizacja Sceny Polskiej warta jest polecenia. Spektakl jest dobry kompozycyjnie, gra aktorów wyrównana, a znaczne skróty dokonane przez reżysera pozwalają w wystarczający sposób skupić się na najważniejszych partiach tekstu i problemie. W głównej roli występuje Waldemar Cudzik, tworząc postać wiarygodną i rzeczywiście tragikomiczną.